



Nakład 15 tys. egz. Stron 4

Nr 13, cena 5 zł.

PISMO POROZUMIENIA SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

5 września 1982 r.

POLSKIE MEMENTO Hitler nie nawoływał do wojny, jego przemówienia pełne były frazesów o pokoju. I demokracje Zachodu uwierzyły, że to tylko idzie o Austrię, o czeskie Sudety, może jeszcze o korytarz - więc Monachium, Związek Radziecki również uwierzył, że to tylko idzie o Polskę - więc pakt Ribbentrop-Mołotow z 23.08 1939 r. z tajną klauzulą o jej podziale. To doprowadziło do 1 września. Do bohaterskiej epopei żołnierza, który przez 5 tygodni bronił kraju przed wspólnym - od połowy września najazdem największych ówczesnych potęg militarnych: faszystowskich Niemiec i komunistycznej Rosji. Tak się zaczęło. Skończyło się 6-letnią okupacją naszego kraju, eksterminacją całych narodów, śmiercią kilkudziesięciu milionów, Oświęcimiem i Hiroszimą. Klęską jednego najeźdźcy, zwycięstwem drugiego. Ale na tym nie koniec. II wojna doprowadziła do Jałty, do podzielenego świata, do sytuacji, w której zbrojąc się ponad wszelką miarę nawołują do pokoju, a drudzy naiwnie wierzą, że tu idzie tylko o Węgry, o Czechosłowację, o Afganistan, o Polskę. A sytuacja nasza wcale nie jest lepsza. Nie dość, że nie mamy suwerennego rządu, że żołnierz polski służy przeciwko własnemu narodowi, to znów grozi nam wojna. Nie ta papierowa, grozi nam wplatanie w konflikt światowy, tym razem nie w obronie własnej ale po stronie agresora. Aby do tego nie dopuścić, musimy wygrać t obecną walkę o wolną Polskę. jest ona zarazem walką o pokój.

OKRUCHY WOLNOŚCI 31 sierpnia 1980 roku ! Któż z nas nie pamięta tych pełnych napięcia godzin. Wzruszeni do łez, śledziliśmy sunący po papierze wielki czerwony długopis Lecha, składającego podpis pod „umową społeczną”. W 21 punktach ujęliśmy wtedy nasze „Polaka z Polakiem rachunki” raz jeszcze uwierzyliśmy w zwycięstwo prawd skromnych, słów prostych w realność ludzkich pragnień. Uwierzyliśmy więc w uroczysty podpis przedstawiciela władzy i deklaracje o lepszym jutrze, które zbudujemy wspólnie. Zaledwie półtora roku pozwolono nam cieszyć się tymi marzeniami. Nie ostrzegły nas w porę, w posierpniowym karnawale tu i ówdzie zgrzytające fałszywe tezy, nie zastanowiły dobrze znane przygrywki. Koniec oznajmił nam dopiero warkot czołgów i szczęk bram więziennych w nocy 13 grudnia. Raz jeszcze klęska. i znów kark do ziemi - w imię bezpiecznego rozwoju socjalizmu. Jego wzniosłe hasła pusz się, maskują bagnety karabinów przedstawicieli władzy ludowej. A naród widzi teraz wyraźnie rozbijającą naiwność sierpniowych uniesień. Widzi też doskonale precyzyjny mechanizm gilotyny, ktra od samego początku, od sierpnia 80 roku przygotowywana była do egzekucji.

Myli się jednak władza, jeśli sądzi, że zadała śmierć naszym ideałom i nadziejom, internowano tylko naszą naiwną wiarę, że tej władzy można zaufać, że w tym ustroju człowiek może zwyczajnie i po ludzku żyć.

Dlatego panowie generałowie, mimo potrząsania zbroją, mimo barykad pałkarzy - wyszliśmy 31 sierpnia na place, by zaśpiewać „Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy”.

BEZ PI (?) 31 sierpnia 1982 r. Już od rana wisi coś w powietrzu. Od kilku dni radio i telewizja propagują na różne sposoby planowane na dziś demonstracje w całym kraju. Od tego czasu też widać wzmocnione patrole milicyjno-wojskowe w mieście. Ilość sprowadzonych do miasta policjantów szacuje się na ok. 10 tys. Mniejsze miasteczka Regionu zostały ogłoszone nawet z ornowców i rezerwistów.

O 11.00 widać już, że coś się będzie działo. ZOMO zamyka ulicę Księcia Witolda /szkoła ZOMO/, Zelwerowicza /magazyny MO/, część Sokolniczej /izba wytrzeźwień !!!/ i oczywiście okolice Łąkowej i Podwala /dawne budynki Gestapo/. Ok. 14.30 zaczynają wychodzić z pracy ludzie. Zaczyna się. O 15.10 jest już na pl. Czerwonym ok. 3000 osób. Manifestacja rozpoczyna się odśpiewaniem Hymnu. Chwilę potem atak ZOMO od strony ul. Legnickiej. Armatka wodna polewa demonstrantów niebieską farbą. Ludzie wycofują się centrum w stronę Rynku. Na ulicy Ruskiej wznosi się barykada z barierek. Niszczy ją w krótkim czasie opancerzony transporter. Ruska zamienia się w pobojuwisko.

Równocześnie grupy robotników z Pafawagu, Dolmelu i Archimedesu docierają w pobliżu Dworca Świebodzkiego. Na pl. Kirowa /z Tęczowej/ powstają barykady. Bójka zamienia się w regularną bitwę.

Tymczasem pierwsza grupa demonstrantów z ul. Ruskiej idzie trasą W-Z całą szerokością w stronę Mazowieckiej. Jest godzina 16.00. Czoło pochodu jest już na pl. Wróblewskiego. Demonstrantów od tyłu atakuje ZOMO, przy przejściu podziemnym /ul. Świdnicka/. Szybko zatem zbudowano dwie barykady: na ul. Witolda i nad przejściem. Od tej chwili czas w mieście biegnie szybciej. Ośrodki oporu powstają w kilku miejscach równocześnie. Na ul. Kruszwickiej barykada, pl. Strzegomski odcięty. Wiadomo, że się tam biją. Na pl. Wróblewskiego ZOMO zaczyna dużą ilością gazu i wodą /tym razem barwiona na zielono/ rozpędzać ok. 2-tysięczny tłum pragnący się przedostać do budynku MKZ przy ul. Mazowieckiej. Aleją Słowackiego na Mazowiecką ciągną rzesze manifestantów. Ul. Kołłątaja w kierunku Dworca Głównego idzie zwarty pochód młodzieży z transparentami. Drugi pochód kieruje się do centrum z odległej ulicy Zielińskiego. Różnorodny tłum przesuwa się ul. Zaporoską w stronę Grabiszyńskiej. Na pl. PKWN formuje się pochód, który pójdzie świerczewskiego i Świdnicką z transparentem: „Solidarność gwarantem odnowy”, skandując: „Po-ko-jo-wa de-mon-stra-cja”, i „Chcemy chleba, chcemy mięsa, niech nam żyje Lech Wałęsa”.

Nad miastem krążą dwa helikoptery. Z jednego z nich spadają na Rynek granaty z gazem łzawiącym. Walki na pl. Kirowa i na ul. Widok trwają. Most Grunwaldzki zostaje zamknięty dla ruchu ok. 18.30. Tuż za nim na pl. Grunwaldzkim powstaje kolejna barykada. Żołnierze sprowadzonych w sukurs oddziałów demonstracyjnie siedzą z założonymi rękami.

Wojewoda wprowadza godzinę policyjną od 20.00 do 5.00.

Ok. 13.30 powstaje nowy ośrodek oporu na ul. Pereca przy Grabiszyńskiej. W tym samym miejscu, gdzie 28.06; na chodniku ułożono duży krzyż z kwiatów. Krzyż otoczono świeczkami. Jest ok. 2000 osób. Śpiewają, skandują hasła. Ok. 13.30 zaczyna nad nami krążyć helikopter - zaraz będzie atak. Rzeczywiście: nadjeżdżają oddziały ZOMO ul. Grabiszyńską od strony zajezdni. Za chwilę znany repertuar: gazy, pały, łapanki. Ostatnie strzały w kierunku pl. Pereca słychać było ok. 1.30.

Na podsumowanie całości jest jeszcze za wcześnie. Nie mamy pełnych informacji, nie znamy strat żadnej ze stron. Bilans zostawmy na później.

Piotr Kminkiewicz

TU RADIO SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA Byliśmy z Wami. Podczas demonstracji 31.08. nadaliśmy 5 audycji. Pierwsza z nich była skierowana do milicjantów. Apelowaliśmy w niej o nieużywanie przemocy, przedstawiliśmy powody, dla których wyszliśmy na ulicę. Następne audycje podawały aktualne komunikaty o sytuacji w mieście. Mamy potwierdzenia o słyszalności z okolic Dworca Głównego. Awaria nadajnika uniemożliwiła nam kontynuowanie audycji. Kolejna audycja jak zwykle w niedziel, 5.09. na falach UKF.

ZA ICH SPRAWĄ Nie dajmy się ogłupić. zabici, ranni, pobici, aresztowani, zdemolowane ulice - to za ich sprawą. W naszych miastach manifestowaliśmy swą wolę. jakim prawem nas zaatakowano? Prawem stanu wojennego - nie pierwszy to zbrodniarze kryją się za majestatem prawa. Ci chowają się jeszcze za plecami chłopców z ZOMO. I dopiero to jest tragedia; Polacy biją się z Polakami. W Lubinie, milicja, jak podają, użyła broni w obronie własnej. To tak, jakby uzbrojony bandyta tłumaczył się, że zabił, bo ofiara usiłowała się bronić. Niezależnie od tego, że oni rzeczywiście się pogubili, że nie mogli sobie z nami poradzić - trzeba powiedzieć wyraźnie - za śmierć niewinnych ludzi nie może być i nie będzie wybaczenia. Będziemy im płacić.

K.M.

MÓWIA (?) 31.08. bm. we Wrocławiu w eterze panował tłok i zamieszanie.

SIE (?) Nie sposób przekazać nawet małej części posiadanych przez nas nasłuchów MO i SB. Oto fragmenty:

- 14.20 - Wzmocnij siły, podciągnij odwód na Poznańską, cofnij odwód pod cen-
(?)
- 14.35 - (?) 300 (?) łącznie, łączę się z 11. - Tu 051 do pelengatorów: proszę namierzyć radiostację, która przeszkadza.
- 15.06 - Wołają z Ruskiej, tam rośnie zagrożenie. - W miarę możliwości wszystkich zatrzymywać.
- (?) 12 - (?) skrzyżowanie Podwala ze Świdnicka, około 500 do 1000 i nie ma - środków do rozpraszania.
(?) plac Czerwony-Legnicka. Już atakuję.
- (?) - Ludzie wysiadają z tramwajów i idą Długa. - Dlaczego idą? - A gdzie mają iść jak wszystko zablokowane.
- (?) - 300 do 051: Nowy Świat-Ruska, skrzyżowanie: około 500 osób. Ilość ich wzrasta.
- (?) (?) Przystępuje do rozpraszania w okolicy Ruskiej. proszę mi po (?)
(?) drugą kompanię.
- (?)
(?) plac Czerwony pełen ludzi. Oni idą do przodu. - Bierz to ZOMO. - Jeden (?) na pl. Czerwony.
(?) ok. 2000 na pl. Czerwony.
(?) pl. Kirowa, duża grupa obok Dworca Świebodzkiego. - Bo nas zatłukają (?)
(?) iami jak psy.
051 - na Mazowieckiej potrzebne duże siły. Tłum w okolicy Na Grob-
(?) stały napływ tłumu.
(?) 11: (?) Legnicką na plac Czerwony pojechała ślepa amunicja.
(?) na pl. Dzierżyńskiego ok. 3000. Idą w stronę Rynku.
(?) szły posiłki na pl. Strzegomski. - Nie zdążyliśmy wysiąść z autobu-
(?) wybijali nam szyby i uciekliśmy.
(?) Na Legnickiej i na wszystkich wieżowcach jest strasznie dużo ludzi
(?) rzucają kamieniami.
(?) gdzie są ci harcerze. - Jacy harcerze? - Wyrostki w mundurach.
(?) to najlepiej organizują.
(?) : obrzucają kamieniami ROMO lub NOMO. - Do 051:
Legnicka, sklep rybny, przyjeżdż osobiście. - Poznańska-Zachodnia
(?) : wzywają pomocy.
(?) pojedziemy do bazy, bo od tych gazów całe ciało na
(?) - Zgoda.
- 17.25 - 500: idą Świerczewskiego w kierunku Dworca Głównego, 3000. Ręce w górze, sztandary.
(?) skęcili w Świdnicką. - Rozproszyć na przejściu podziemnym Świdnic-
(?)
(?) bez środków. Potrzebna pomoc.
(?) zgrupowania połączyły się w jedno.
(?) czoło 5-tysięcznego zgrupowania na wysokości Opery.
(?) Grunwaldzki zagrożony. Most Pokoju też. Na pl. Dzierżyńskiego xxx
(?)
- 19.? Tłum zbliża się do fosy, idzie w kierunku Mazowieckiej.
- 500: czoło na wysokości Poczty Głównej, około 6000.
(?) .00 - Na pl. Kirowa pali się barykada. Około 1500 osób.
- A to skurwysyny, przepuszczają cywilne samochody, a co pojawi się radiowóz natychmiast obrzucają kamieniami.

- 18.08. - Za mostem Grunwaldzkim coraz więcej ludzi. Okrażają nas dookoła.
25. - Odcięli skrzydło Na Grobli. Skończyły się środki.
- Słyszałem cię dobrze, a teraz tylko bełkot.
29. - Pilnie na Grabiszyńską sprowadzić posiłki.
30. - Na pl. Dzierżyńskiego wjechała grupa ZOMO. Strzela rakietami, posuwa się w kierunku Świdnickiej.
40. - Most Grunwaldzki opanowany przez grupę. Pali się BTRM, pali się BTRM.
43. - Grupa gromadzi się na rogu Kościuszki i Dworcowej.
- Grupa demonstrantów idzie w kierunku pl. Czerwonego.
50. - Na pl. Pereca ok. 800 osób.
19.45. - Pilnie potrzebuję armatkę wodną w rejon pl. Grunwaldzkiego. Mam uszkodzoną, i budują barykadę.
50. - Nie wiem jaka sytuacja na Ruskiej, ale podjadę. - Nie radzę.
20.30. - informuj, że jest godzina milicyjna. Wszystkie osoby podlegają zatrzymaniom.
40. - Dowódca pododdziałów zostawił samochody na Grunwaldzkiej. Niech ktoś zabezpieczy.
21.25. - Pod „meliną” /pl. Pereca/ samochód się pali.
30. - Koło Paryskiej, Podwale - Hercena: barykada, ok. 100 ludzi.
35. - Na Pereca wymontowują radiostację zomowską. - kto wymontowuje i jaka?
- Tłum.
41. - Na pl. Pereca-Żelaznej dużo ludzi i dużo ognia. Nie wiadomo, co się pali.
22.10. - Palimy się na Grabiszyńskiej pod wiaduktem. Szybko pomocy, palą nas.
- Pomocy, palimy się. - Do 206: pomocy. kurwa, wykańczają nas. Szybko pomocy.
30. - Głogowska-Zachodnia: barykada ok. 1000 osób. - Dajcie ciężki sprzęt, Bo jak ją rozbijemy.
23.15. - 13: jestem ciężkim sprzętem. - Nie denerwuj się, gdzie się spieszysz czekam na rozkaz.
24.16. - (?) bunkrem. Tu mam pieciu żołnierzy. Mówią, że się zagubili.
- (?) (?) - Od południa.

(?) wszyscy na ten dzień. jednak niepokój odczuwało się na
(?) Wczoraj pluton ZOMO przeprowadził lustrację zakładu.
(?) podobna jednostka organizowała „pokaz” przed bramami. Od ty-
(?) docierały wieści o ilości sił. O ich wyposażeniu technicznym. czy pój-
(?) To były pytania dnia. Co pół godziny helikopter przepro-
(?) zakładem. Wiedziałem, że xx demonstracja się odbędzie.
byłem jednak zaskoczony, gdy o 14.35 ujrzałem pełne autobusy odjeżdżające do
(?) nie chcą pamiętać sierpnia ?
(?) zobaczyłem z jednej strony kordony ZOMO blokujące
(?) z drugiej czoło zbliżające się pochodu z malcami na przedzie,
(?) i okrzykami: „Fra-syniuk”, „Chodź-cie z na-mi”.
Wszedłem w tłum. Moi koledzy Polarowcy już tam byli.

----- Szron -----

GŁOS (?) xx 30.09. ok 100 Węgrów składało kwiaty pod pomnikiem
Bema w Budapeszcie. 4 osoby aresztowano, kwiaty sprząt-
nięto. Naród węgierski budzi się z długiego letargu po klęsce z 1956 roku,
xxx Dolny Śląsk demonstrował najszerzej z Wrocławia ściągano posiłki do
(?) W Wałbrzychu nie odważono się na atak. O tragedii Lubina wie cała
Polska.
Według pierwszych posiadanych przez nas informacji we Wrocławiu również
(?) ostrymi nabojami. Mężczyzna postrzelony w oko zmarł. Dwaj inni
(?) w brzuch i w udo/ przebywają w szpitalu.
(?) Zbigniew Romaszewski twórca i animator Radia Solidarność w Warsza-
wie (?) był od 13.12. głównie za przynależność do KSS KOR i już raz
(?) z mieszkania, do którego weszło SB. Bolesna to wpadka. Obiecujemy, że
Solidarność Walcząca będzie kontynuować dzieło naszego kolegi - (?)
(?) przekaz informacji.
(?) 31.08. na 1.09. w anglojęzycznym serwisie BBC na pierwszym miejs-
(?) o tysiącach demonstrantów w Polsce. Na drugim miejscu były wiadomo-
(?)